

PASIEKA. Pożytki pszczele

Pożytek poszukiwany

Pszczelarza cieszy, gdy w okolicy pasieki jest duże zróżnicowanie roślin miododajnych. Najlepiej, gdy występuje tzw. ciągłość pożytków, a więc gdy jedne rośliny kończą, a inne rozpoczynają kwitnienie ciągle dostarczając nektaru.

W praktyce, w pasiece stacjonarnej trudno uzyskać taką ciągłość, gdyż po przekwitnięciu roślin wiosennych, aż do rozpoczęcia kwitnienia roślin letnich występuje okres bezpożytkowy. Receptą są wędrowki z pszczołami na pożytki. Po zimie pierwszym pożytkiem pyłkowym jest leszczyna. Później zakwitają wierzby. Po przekwitnięciu wierzb masowo kwitną mniszki lekarskie, sady owocowe i wszelkie kwiaty łąkowe. Następnie pszczoły korzystają z rzepaku ozi-

meo, który zakwita w maju. Rzepak zapełnia lukę kwitnących roślin.

Po przekwitnięciu rzepaku, pszczoły mają pożytek z robinii akacjowej popularnie zwaną akacją, która kwitnie na początku czerwca. Pod koniec czerwca korzystają z kwitnącej lipy.

W poszukiwaniu nektaru i pyłku

Pożytki pszczele to rośliny potencjalnie mogące dostarczyć nektaru i pyłku kwiatowego. Do pożytków zaliczamy także drzewa liściaste i iglaste, na których bytują mszyce i czerwce wytwarzające spadź.

Nektar zawiera cukry i jest pokarmem węglowodanowym dla pszczoł, pyłek kwiatowy zawiera aminokwasy i jest to pokarm białkowy. To właśnie z nektaru kwiatów różnych roślin powstaje miód.

Kilometry od ula

Przyjmuje się, że istotne dla pszczelarza są rośliny występujące do 1,5 km od ustawionych uli.

Dlaczego? Otóż dlatego, że pszczoła odlatując z ula na tę odległość zużywa zabrany ze sobą miód, zbiera nektar i podczas powrotu do ula praktycznie w całości go zużywa. Jeśli zbierze nektar z bliższej odległości np. 100 m od ula, to wracając zużyje niewiele energii.

Wtedy prawie cały zebrany pokarm zostanie zgromadzony w plastrach, odparowany i przetworzony na miód.

Urozmaicona dieta

W naszej strefie klimatycznej występuje około trzech tysięcy roślin nasiennych, które mogą być dobrym pożytkiem dla pszczoł. Wśród nich możemy wyróżnić tzw. główne rośliny pożytkowe, które dostarczają najwięcej pyłku i nektaru, umożliwiając obfite zbiory miodu. Występowanie pożytków determinuje wydajność pasieki – nawet najsilniejsza i najlepsza rodzina pszczoła nie wytworzy wiele miodu, jeśli nie będzie miała wokół ula dobrych pożytków. Idealnie byłoby, gdyby rośliny pożytkowe na jednym terenie były zróżnicowane pod względem czasu kwitnienia. Chodzi o to, by zbiory trwały przez cały sezon – od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby nie występowały przerwy w zbiorach.

Miodowa wydajność

Mówiąc o pożytkach pszczelich, warto też zwrócić uwagę na wydajność miodową roślin – im jest ona większa, tym większe zbiory miodu. Dlatego wokół pasieki powinny znajdować się rośliny, które gwarantują szybką produkcję. Jeśli ich nie ma, nic nie stoi na przeszkodzie, by w ramach poprawy pożytków zagospodarować wolne tereny wokół ula roślinami miododajnymi. Jak widać, dobry pszczelarz musi zgłębić cho-

Facelia błękitna. Fot. Noteckie Miody



Tabela. Rośliny miododajne

Nazwa rośliny miododajnej	Termin kwitnienia rośliny	Średnia liczba dni kwitnienia	Przeciętna wydajność miodowa liczona w kg na 1 ha
Ważne	Zarówno wydajność miodowa, jak i termin kwitnienia poszczególnych roślin zależy od pogody i przyspieszonego lub opóźnionego okresu wzrostu.		
Robinia akacja	od 28 maja do 10 czerwca	około 10 dni	600-1800 kg z ha
Agrest	kwiecień	10-15 dni	60 kg z ha
Czarna jagoda (Borówka czernica)	od końca kwietnia do końca maja	30 dni	od 30-130 kg z ha
Czereśnia	od początku maja do połowy maja	7-10 dni	35 kg z ha
Facelia	od maja do września	około 35 dni	180-1100 kg z ha
Gorczyca biała	lipiec	około miesiąc	40 kg z ha
Gryka	koniec czerwca do około 20 lipca	3 - 3,5 tygodnia	110-490
Jabłoń	od początku maja do połowy maja	7-10 dni	20 kg z ha
Ognicha, gorczyca polna	maj- wrzesień	brak informacji	17-38 kg z ha
Klon polny	około 20 kwietnia	10 dni	1000 kg z ha
Klon ostrolistny	początek maja	około 10 dni	200 kg z ha
Kocimięta właściwa	lipiec - sierpień	kwitnie 40 dni	160-250 kg z ha
Kolendra siewna	lipiec - sierpień	kwitnie około 40 dni	100-300 kg z ha
Koniczyna biała	czerwiec -lipiec	kwitnie około 2 miesiące	92 kg z ha
Lipa drobnolistna	24 czerwca	10 dni	300-1200 kg z ha
Lipa szerokolistna	połowa czerwca	10 dni	od 200-300 kg z ha
Malina leśna i ogrodowa	koniec maja	15-20 dni	30-150 kg z ha
Nostrzyk	od czerwca do sierpnia	40 dni	200-700 kg z ha
Ogórecznik lekarski	od sierpnia do września	60 dni	60 do 200 kg z ha
Mniszek lekarski	maj	miesiąc	około 200 kg z ha
Przegorzan kulisty dwuletni	10 lipiec	3 tygodnie	około 1000 kg z ha
Przegorzan trwały	od początku sierpnia	3 tygodnie	około 1000 kg z ha
Rzepak ozimy	od początku maja do końca maja	2-4 tygodnie	od 100 do 300 kg z ha
Słonecznik	sierpień	ponad miesiąc	od 50 do 100 kg z ha
Szałwia lekarska	od czerwca do lipca	około 50 dni	od 400 do 480 kg z ha
Serdecznik pospolity	od lipca do sierpnia	50 dni	od 400 do 480 kg z ha
Szanta zwyczajna	od czerwca do sierpnia	od 40 do 50 dni	od 400 do 600 kg z ha
Trojeść amerykańska	od końca czerwca	około miesiąc	od 200 do do 600 kg z ha
Wierzba biała	od 20 kwietnia	około 10 dni	około 150 kg z ha
Wierzba iwa	od około 10 kwietnia	8 dni	około 150 kg z ha
Wrzos zwyczajny	od połowy sierpnia	20 dni	60-220 kg z ha
Żmijowiec zwyczajny	od czerwca do lipca	około 2 miesiące	180-400 kg z ha



Facelia. Fot. DODR



Żmijowiec zwyczajny. Fot. Wikipedia



Ogórecznik lekarski. Fot. Wikipedia



Szanta zwyczajna. Fot. Wikipedia



Kolendra siewna. Fot. Wikipedia



Robinia akacja. Fot. Wikipedia

ciaż podstawy botaniki, które przydadzą się w zarządzaniu pasieką.

Najlepsze rośliny miododajne

Jakie rośliny są wręcz stworzone na pożytek pszczeli? Spośród roślin jednorocznych największą wydajność miodową mają – facelia błękitna, kolendra siewna, pszczelnik mołdawski, gorczyca biała i nostrzyk biały jednoroczny. Miododajne rośliny dwuletnie to nostrzyk biały i żółty, ostrzeń pospolity, dzwonek wielkokwiatowy i dzięgiel lekarski. Jeśli chodzi o krzewy, najlepszą wydajność miodową mają różne odmiany irgi, klon tatarski, oliwnik wąskolistny czy mieszańce wierzby iwy. I na koniec drzewa – lipa, klon oraz drzewka i krzewy owocowe – jabłonie, grusze, czereśnie, śliwy, maliny, agrest i porzeczki.

Rośliny spadziowe

Rozważając kwestię dobrych pożytków pszczelich, nie możemy też zapomnieć o lasach. Pamiętajmy, że jednym z produktów pszczelich jest miód spadziowy, zbierany z drzew leśnych. Najważniejsze z nich, na których spadź pojawia się masowo, to sosny, świerki i jodły. W nieco mniejszych ilościach spadź występuje też na modrzewiu i kosodrzewinie. Trzeba też pamiętać o drzewach liściastych, brzoźach, dębach, lipach, klonach czy kasztanowcach. Okresowo spadź może też pojawiać się na innych drzewach.

Dużo albo wcale

W odróżnieniu od roślin, z których pozyskiwany jest nektar lub pyłek, pożytki spadziowe nie pozwalają

w prosty sposób zaplanować wielkości produkcji. Spadź nie jest bowiem wytworem, który pojawia się cyklicznie (jak nektar w kwitnących kwiatkach). W jednym sezonie może być jej dużo, natomiast w innym – wcale.

Dlatego pożytki spadziowe nie mogą być jedynymi, do jakich mają dostęp pszczoły, a miód spadziowy nie powinien być jedyną odmianą produkowaną w danej pasiece. Bo, choć jest droższy i można na nim więcej zarobić, nie każdy rok będzie równie dochodowy.

Źródła: www.portalpszczelarski.pl, www.pasieka24.pl

Karol Pyrzanowski DODR,
PZDR Bolesławiec

KONIE. Wczesne szkolenie źrebiąt

Za stadem

Mechanizm zakodowania przez zwierzęta pierwszych ujranych istot, jako wzorca matki to imprinting. Występuje u wielu zagniazdowników, ale też u koni. Zjawisko odkrył i opisał XX-wieczny austriacki zoolog Konrad Lorenz. Dziś wykorzystujemy mechanizm wdrutowania w szkoleniu źrebiąt.

Zagniazdowniki (czyli gatunki ptaków, których pisklęta bardzo szybko po wykluciu z jaja są zdolne do samodzielnego życia i nie przebywają w gnieździe) w momencie naro-



Kursy z wczesnego szkolenia źrebiąt są organizowane m.in. przez zespół trenerów z Foal Team (www.imprinting.pl). Fot. archiwum Eweliny Muntowskiej

dzin są przystosowane do podążania za stadem. Wdrukowanie (z ang. imprinting) warunkuje przeżycie młodego zwierzęcia, które bezgranicznie ufa matce i zaczyna naśladować jej zachowanie. Zjawisko to występuje także u koni, ale ma to miejsce tylko i wyłącznie w ciągu pierwszych 24 godzin od przyjścia na świat, a informacje przyswojone w tym procesie pozostają z nimi na całe życie.

Przyparty do muru

Wdrukowanie człowieka przez źrebię sprawia, że zwierzę buduje z nim trwałą więź. Zwiększa to bezpieczeństwo obcowania z koniem i ułatwia naukę podstawowych czynności związanych z oporządzaniem (podawanie nóg, zakładanie kantara, zapinanie popręgu, zabiegi weterynaryjne itd.), a także przygotowanie do pracy pod siodłem czy w zaprzęgu.

Prawidłowo przeprowadzone szkolenie w trakcie fazy imprintingu eliminuje także odruch przeciwstawiania u koni, czyli napierania na miejsce presji, kiedy nie ma możliwości ucieczki od niego, które objawia się przyciskaniem człowieka do ściany, czy np. wjeżdżaniem w krzaki podczas wyjazdów w teren. Spokojny, niepłochliwy i chętny do współpracy koń będzie miał również wyższą wartość finansową.

Odręzione źrebię

Do ćwiczeń przeprowadzanych niedługo po narodzinach należą m.in. uginanie głowy na lewo i prawo, dotykanie pyska – w tym dziąseł („odczulanie”), uszu, kończyn i odbytu, nakrycie kocem, opukiwanie kopyt czy zakładanie owijek. Każda czynność jest powtarzana kilkadziesiąt razy, z rosnącą intensywnością, rytmicznie, aż do zauważalnego odrężenia się źrebięcia (co świadczy o dojściu do skutku „odczulenia”).

Pod okiem mamy

Szkolenie odbywa się w obecności klaczy, która powinna mieć nieprzerwany dostęp do noworodka i możliwość nakarmienia go siarą. Należy przy tym podkreślić, że sukces wczesnego uczenia źrebięcia osiągamy wyłącznie wtedy, gdy proces ten jest



Viktoria Pietkiewicz, trenerka Focal Team, w trakcie przeprowadzania wczesnego szkolenia źrebiąt.

Fot. archiwum Viktorii Pietkiewicz

przeprowadzony we właściwy sposób i przy pełnej akceptacji klaczy.

Klacz powinna zatem być oswojona zarówno z osobami, które wejdą do boksu, jak i przedmiotami użytymi w szkoleniu (np. parasolką czy szeleszczącą folią do „odczulenia” źrebięcia na bodźce wywołujące strach). Powinna być utrzymywana na kantarze.

Ocena kondycji

Nie można stawać na linii klacz-źrebię, by jej nie zaniepokoić i nie rozdrażnić. Nie wolno też zapominać, że ciało noworodka jest delikatne i nieumiejętne szkolenie może spowodować urazy (nawet zagrażające życiu). Warto w pierwszej chwili ocenić kondycję źrebięcia (błony śluzowe powinny być różowe i błyszczące, oddech miarowy w liczbie 8-16 na minutę, temperatura – 37,5-39 °C, tętno w zakresie 23-48 uderzeń na minutę).

Skok przez snopek

W dalszych tygodniach i miesiącach powtarzamy przeprowadzone pierwszego dnia ćwiczenia oraz dołączamy kolejne, np. pracę z ruszaniem i zatrzymywaniem, przeskakiwanie przez snopki siana, wchodzenie do przyczepy, zakładanie (i zdejmowanie) kantara oraz inne. Zawsze jednak trzeba uważać na reakcje zwierzęcia i jednocześnie kontrolować pierwsze sygnały znarowienia (np. podszczypywanie czy ocieranie się). Takie zachowanie mogą w przyszłości stwarzać problemy z obsługą, a nawet doprowadzić



Harley pierwsza doba życia i pierwsze dobrowolne zbliżenie się do człowieka.

Fot. archiwum Eweliny Muntowskiej

do niebezpiecznych sytuacji. Koń musi respektować zasady człowieka.

Im większą będziemy mieli wiedzę i umiejętności, im lepiej będziemy potrafili zaplanować naukę źrebięcia w okresie imprintingu, rzetelnie przeprowadzić program ćwiczeń i na każdym etapie monitorować reakcje konia, pamiętali o celu, tym bezpieczniej i bardziej prawidłowo przygotowujemy źrebię do współpracy i nie przeszkodzimy w rozwoju jego młodego organizmu.

Olga Kaczmarczyk DODR, PZDR Milicz